

## Imperium osmańskie

**M**ehmed II zmienił nazwę miasta [Konstantynopol] na Stambuł i uczynił z niego centrum przerażającej autokracji. Reprezentant dynastii, sułtan, stanął na czele; cieszył się władzą absolutną w kwestii mianowania ministrów, z których najważniejszy był wielki wezyr. Sułtan i jego doradcy tworzyli kolegium doradców, czyli Dywan, i gdy to było konieczne, szukali przewodnictwa duchowego wśród ulemów, tworzących napawające lękiem kolegium kapłanów, których świętej opiece powierzono interpretację praw islamu. Potęgę wojskową sułtana zapewniali sławni janczarzy, elita militarna, która tworzyła pierwszą stałą armię, jaką ujrzano w Europie. Sipahowie byli prawie równie straszni w polu, choć wykorzystywano ich jedynie w okresie kampanii wojennej, a nie jako wojska stałe. Ta konnica była także znana jako timarioci. Byli oni lennikami timarów, mniejszych posiadłości ziemskich, zobowiązanymi do pełnienia służby wojskowej w kampaniach sułtana. Powoływał ich do służby lokalny namiestnik sandżakbej, który z kolei był odpowiedzialny przed swym zwierzchnikiem bejlerbejem, rządcą prowincji, nadzorującym przydzielanie regionalnych powołań wojskowych do armii sułtana. Mimo iż istnieje niewiele danych statystycznych, na których można polegać, armia ta liczyła prawdopodobnie osiemdziesiąt tysięcy ludzi i wyposażona była w świetne armaty, podczas gdy siły morskie wzmacniali liczni Grecy służący we flocie tureckiej jako żeglarze.

(...)

Struktura społeczna dostarcza dalszych dowodów na to, że wszelkie zobowiązania wierności podporządkowane były pełnemu zaangażowaniu się w świętą wojnę. Niesławna praktyka bratobójstwa, dzięki której sułtan utrzymywał swą potęgę, eliminując rywali w łonie dynastii, jest charakterystyczna dla świata, w którym więzy pokrewieństwa były uderzająco słabe. Jest to zwłaszcza zadziwiające, kiedy sobie przypomnimy znaczenie tych więzów przy definiowaniu arystokracji i kształtowaniu interesów politycznych w świecie chrześcijańskim, w którym często przymierze polityczne można wyjaśnić solidarnością rodów. Jak zauważył Machiavelli, łatwo byłoby podbić królestwo Francji, trudno byłoby jednak je utrzymać, podczas gdy przypadek imperium osmańskiego był odwrotny, a różnicę tę stanowiło najwyraźniej powiązanie władzy centralnej z miejscowymi strukturami zarządzającymi. Na przykład timar nie był własnością prywatną i nie był też dziedziczny: sułtan po prostu przenosił go z jednego świętego wojownika na drugiego. Janczarowie byli niewolnikami, wielu z nich pochodziło z okręgów chrześcijańskich na Bałkanach, gdzie znany był przymusowy pobór chrześcijańskich chłopców, branka, *devszirme*. Niewolnictwo paradoksalnie zapewniało w dużej mierze ruchliwość społeczną: nie było to niewolnictwo na kształt plantacji kolonialnej. Narody bałkańskie często mogły być zadowolone z *devszirme*, które uwalniało ich potomstwo od bytowania w ciężkim, niełatwym do uprawy regionie i dawało szansę awansu w służbie sułtana. (...)

Busbecq czuł, iż społeczeństwa chrześcijańskie mogły się czegoś nauczyć od Turków, a to świadczy o tym, iż ich stabilność i pomyślna sytuacja materialna zrobiły na nim wrażenie. Odkrywszy, że nawet kobiety wywodzące się z rodu królewskiego mogły zostać poślubione „oraczom i pasterzom”, zaobserwował — z pewnym podziwem — „niski stan szlachectwa w królestwie tureckim” i to, że „nie przywiązuje się wagi do niczego poza zasługą osobistą” oraz, iż rodzina władcy stanowiła unikat pod tym względem, że „była jedyną rodziną, w której urodzenie nadawało rangę”. (...)

Ambasador stopniowo konstruuje obraz kontrastujący z chrześcijańskim Zachodem. Synowie pasterzy owiec i bydła mogą aspirować do najwyższych stanowisk:

Nie zakładają, że dobre cechy mogą być przekazane przez urodzenie i przeniesione w drodze dziedziczenia, ale częściowo traktują je jako dar z nieba, częściowo jako wytwór dobrego szkolenia i ustawicznej pracy i pilności. (...). Dlatego też Turcy osiągają powodzenie we wszystkich swych zamierzeniach i są rasą dominującą, która co dzień rozszerza granice swego panowania. Nasza metoda jest całkiem odmienna...

Być może „sprawiedliwa i łagodna forma niewolnictwa” była lepsza od biedy. Wolność narażała jednostkę na braki materialne; ucisk mógł sam w sobie zawierać pewną miarę opieki. (...)

Muzułmańska cywilizacja imperium osmańskiego wytworzyła nie tylko autokrację, ale także **merytokrację**. (...)

Bardzo niski poziom lokalnych niepokojów — co było odbiciem względnej słabości autonomii regionalnej — uwydatniał rozmiary władzy centralnej. Ta władza wydawała się tym większa w samym Stambule, mieście prawdopodobnie sześciokrotnie większym od Wenecji, pięciokrotnie większym od Paryża, „stworzonym przez naturę na stolicę świata” (...)

W roku 1625 obserwator wenecki zauważył:

Sułtan ma dwoje skrzydeł, dzięki którym może latać bardzo daleko. Jedno to jest Barberia na morzu, a drugie Tataria na lądzie: oba obszary to wiecznie niesyte ptaki drapieżne.

Ten łupieżczy aspekt był rozstrzygający zarówno w wojskowym, jak gospodarczym znaczeniu. Machina militarna potrzebowała coraz więcej ziem, aby dostarczyć coraz więcej timarów, a wielkie miasto o rozmiarach Konstantynopola zużywało olbrzymie ilości zboża. Dużo skuteczniejsze było dostarczenie zboża wskutek podboju i przywłaszczenia niż przez uciekanie się do samego tylko handlu.

Fragment *Europy XVI wieku* - Richarda Mackenny'ego

(Publikacja: 27-07-2002)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1525) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1525>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)